



Echo Bocianka

KWARTALNIK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ BOCIANEK W KIELCACH NR 18 GRUDZIEŃ 2013 ISSN 2081-0792

*Zdrowych
radosnych świąt
Bożego
Narodzenia,
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 2014*

*życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd i pracownicy
Spółdzielni
Mieszkaniowej
Bocianek*

*do życzeń przyłącza się
redakcja Echa Bocianka*



W NUMERZE

**Powstanie boisko
w parku Dygasińskiego?**

Władze spółdzielni zapowiadają, że jeśli nie wspólnie z miastem, to na własną rękę, ale wybudują boisko wielofunkcyjne na terenie osiedla. Prace mają się rozpocząć w 2014 roku.

Czytaj na stronie 4

**„Wielki Brat” czuwa
nad bezpieczeństwem**

Kolejne kamery zostały zamontowane na przełomie listopada i grudnia na terenie naszego osiedla. Ze statystyk policyjnych wynika, że w miejscu gdzie pojawia się monitoring, przestępczość spada nawet o kilkadziesiąt procent.

Czytaj na stronie 5

**Zgłoś swoje propozycje
do planu remontów**

Trwają prace przy planie remontów i inwestycji na 2014 rok. Osoby, chcące zgłosić potrzebę wykonania jakichś prac na terenie osiedla mogą zgłaszać swoje propozycje władzom spółdzielni lub przewodniczącym rad poszczególnych nieruchomości.

Czytaj na stronie 5

**Oni się uczą
my zyskujemy**

Kilkadziesiąt tysięcy złotych zaoszczędziła w tym roku na remontach Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bocianek” dzięki porozumieniu zawartemu z Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach. Uczniowie tej placówki w ramach praktycznej nauki zawodu wykonują remonty na terenie naszego osiedla za symboliczną złotówkę.

Czytaj na stronie 6

**Lepiej płacić
czynsz terminowo**

Ponad milion złotych wynoszą zaległości mieszkańców osiedla Bocianek wobec spółdzielni. Rekordzista ma do spłacenia ponad sto tysięcy, a siedmiu największych dłużników winnych jest w sumie ćwierć miliona. Dlaczego nie warto zalegać z czynszem i co grozi dłużnikowi?

Czytaj na stronie 9

Bocianek najlepszy w swojej grupie!



Reprezentacja Bocianka: Paweł Kubicki, zastępca prezesa spółdzielni (w środku) oraz występujący gościnnie Ireneusz Pietrzykowski (z lewej) i Piotr Szynal.

Dwudziesty turniej grudniowy odbył się w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach. W tegorocznej imprezie wystąpiła reprezentacja Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Turniej mający już 20-letnią tradycję cieszy się sporą popularnością. Od dziesięciu lat impreza wspierana jest finansowo przez Spółdzielnię Mieszkaniową Bocianek, która jest jednym z fundatorów nagród dla zwycięzców.

Do udziału w rozgrywkach zaproszono w tym roku także sponsorów. Na boisku można było zobaczyć postów, wiceprezydenta Kielc, trenera drużyny Korona Kielce i wiele innych znanych postaci. Swoją reprezentację wystawiła także Spółdzielnia Mieszka-

niowa Bocianek.

W rozgrywkach, które odbyły się 1 grudnia nasza drużyna pod wodzą Pawła Kubickiego, zastępcy prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zajęła pierwsze miejsce w grupie, pokonując Twój Ruch - drużynę ruchu Palikota pod wodzą pośła Cedzyńskiego 1:0 oraz remisując bezbramkowo z drużyną Funny Football.

Organizatorem turnieju jest Jaromir Kruk, mieszkaniec naszego osiedla.

Wyniki rozgrywek grupowych

1	SM Bocianek
2	Twój Ruch
3	Funny Football

Czekamy na Wasze opinie

Drodzy Czytelnicy. Dziś oddajemy w Wasze ręce kolejne „Echo Bocianka”.

Mamy nadzieję, że zmieniona szata graficzna i poruszane przez nas tematy sprawią, że na stałe zagościmy w Państwa domach. Czekamy na Wasze opinie i propozycje tematów, którymi powinniśmy się zająć. Piszcie na adres: „Echo Bocianka”, ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce, e-mail: smbocianek@interia.pl.

**Kolegium redakcyjne
„Echa Bocianka”**

**„Echo Bocianka”
– bezpłatny kwartalnik
SM „Bocianek” w Kielcach**

Wydawca:
Spółdzielnia Mieszkaniowa Bocianek
ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce

Szata graficzna, skład i druk:

Artur Pedryc,
ART-SERWIS
tel. 513-01-04-04

Nakład: 2500 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych materiałów oraz zastrzega sobie prawo do ingerencji w nadesłane teksty.

Najważniejsze to być razem

*** Jest Pani obecnie najstarszym pracownikiem Spółdzielni Bocianek...**

Krystyna Kwas: - Tak, to prawda. Przepracowałam na Bocianku ponad 30 lat. Pierwszym moim przedsiębiorstwem było PSS Społem w Kielcach. Pracowałam tam około dwa lata. Później zostałam zatrudniona w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Kujawskiej. Kiedy na Bocianku powstała administracja osiedla zostałam do niej oddelegowana. Tu pracuję do dziś, choć w międzyczasie osiedle się wyodrębniło i stworzyło własną spółdzielnię.

*** Jak to jest być najstarszym pracownikiem zarówno wiekiem jak i stażem?**

- Fajnie, bo każdy mnie zna, z każdym mogę porozmawiać.

*** Jest Pani znana nie tylko w spółdzielni, ale także w osiedlu i mieście.**

- Cóż pracuję od ponad dziesięciu lat w kasie spółdzielni, a wiadomo, że to tu mieszkańcy osiedla przychodzą płacić czynsz. Poza tym mieszkam od wielu lat na Bocianku. Kiedyś byłam także radną. Miałam najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów, startujących wówczas do rady miasta z naszego okręgu.

*** Dlaczego więc nie wystartowała Pani ponownie w wyborach do rady miasta?**

- Bo ważniejsza była dla mnie rodzina. Jako wdowa musiałam być dla moich dzieci matką i ojcem w jednej osobie. Na pracę społeczną po prostu brakowało czasu.

*** Nie miała Pani łatwego życia...**

- Niestety nie. Owdowiałam mając niespełna 33 lata. Zostałam sama z trójką dzieci. Najmłodsze miało 3,5 roku. Ale jakoś udało mi się wychować dzieci. Dziś cieszę się ich szczęściem i siedmiorgiem wnucząt.

*** Jak Pani będzie spędzała zbliżające się święta?**

- Kiedyś powiedziałam dzieciom, że póki żyję chcę, by wigilia była zawsze u mnie. Córka Joanna niestety mieszka i pracuje zagranicą więc nie będzie jej z nami, ale syn Jacek i druga córka Anna na pewno przyjadą z rodzinami.

*** Będzie trochę ciasno w mieszkaniu w bloku...**

- Myślę, że nikomu to z nas nie przeszkadza. Bywało przed laty, że spędzaliśmy święta w 20 osób i się zmieściliśmy. Szcze-



Krystyna Kwas podkreśla, że w święta rodzina musi być razem.

rze mówiąc im więcej osób tym bardziej radośnie, bardziej rodzinnie. Nawet jeśli trzeba spać w śpiworach na dywanie, to najważniejsze jest to, że wszyscy są razem.

*** Co według Pani jest najważniejsze w życiu?**

- Miłość, zgoda, życzliwość, rodzina.

*** Czego Pani życzyłaby innym na te święta?**

Korzystając z okazji chciałabym złożyć życzenia wszystkim mieszkańcom osiedla wierszem:

W noc wigilijną
w blasku świec
Melodia Kolęd
Płynie w Mrok
Niech Wam przyniesie
radości moc
i wiele szczęścia
na Święta
i Nowy Rok.

*** Dziękuję za rozmowę i życzę Wesołych Świąt.**

Czynsz bez zmian!

Dobra wiadomość dla wszystkich mieszkańców osiedla Bocianek w Kielcach. Władze naszej spółdzielni nie zamierzają wprowadzać podwyżki od stycznia 2014 roku.

- Opłaty, które są po stronie spółdzielni są niezmiennie od kilku lat. Sierpniowa podwyżka spowodowana była tylko i wyłącznie podwyżką cen wody wprowadzoną przez Wodociągi Kieleckie oraz wejściem w życie ustawy śmieciowej i ustaleniu przez radnych Kielc stawek opłaty od każdego mieszkańca na gospodarowanie odpadami.

- Obecnie mieszkańcy naszego



osiedla mają jedno z najniższych opłat w mieście. Składki remontowe czy opłata za Gospodarowanie Zasobami Mieszkaniowymi pozostają niezmiennie od lat. Zdecydowaliśmy jednak, że na razie nie będziemy wprowadzać podwyżek, choć cały czas rosną ceny energii, gazu czy ciepła - mówi Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

- Mając na względzie trwający kryzys gospodarczy, to że na osiedlu mieszka dużo osób starszych, chcemy jak najdłużej utrzymać dotychczasowe stawki czynszu - mówi prezes Wilkoński.

Nowy Bocianek zlustrowany

Lustrator Krajowej Rady Spółdzielczej skontrolował „działalność inwestycyjną naszej spółdzielni obejmującą okres od 01.01.2012 do 31.12.2012 r”.

Oto fragment listu polustracyjnego: *W okresie objętym badaniem lustracyjnym Spółdzielnia działała w oparciu o statut zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym. W zakresie działalności inwestycyjnej lustracja ustaliła:*

- Procedura realizacji procesu inwestycyjnego odbywała się zgodnie z przepisami Prawo budowlane.

Nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie prowadzenia inwestycji za badany okres.

Prawidłowość działań inwestycyjnych porównawszy od zawartych umów z wykonawcą, dokumentacją projektową i finansową oraz jej realizacją potwierdza również Postanowienie Prokuratury Rejonowej Kielce-Zachód.

Kiedy powstanie boisko?

Władze spółdzielni zapowiadają, że jeśli nie wspólnie z miastem, to na własną rękę, ale wybudują boisko wielofunkcyjne na terenie osiedla. Prace mają się rozpocząć w 2014 roku.

Plany budowy boiska nie są tematem nowym. Obiekt miał powstać już w tym roku, ale tak się nie stało. Dlaczego?

- Początkowo planowaliśmy wybudować boisko wspólnie z urzędem miasta. Doszliśmy do porozumienia w tej sprawie z prezydentem. Brakowało jeszcze tylko zgody rady miasta – mówi Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach.

- Kartą przetargową było to, że chcemy partycypować w kosztach takiej inwestycji. W takich przypadkach miasto chętniej niż w innych przypadkach podejmie pozytywną decyzję. Boisko miało powstać na terenach należących do miasta, znajdujących się w granicach naszego osiedla – informuje prezes Wilkoński.

ZABRAKŁO GŁOSÓW

Niestety radni nie zgodzili się na wprowadzenie stosownej zmiany w budżecie miasta. Wkrótce jednak pojawiła się kolejna szansa. Tym razem by wykonać boisko za pieniądze z tak zwanego budżetu oby-

watelskiego.

Trzeba było tylko zebrać odpowiednią ilość głosów kielczan. Władze spółdzielni Bocianek dostarczyły do każdego mieszkania w osiedlu karty do głosowania, które należało wypełnić i odesłać do spółdzielni lub bezpośrednio do miasta.

- Zebraliśmy blisko tysiąc głosów. Wszystkie karty przekazaliśmy do urzędu miasta. Niestety głosów było za mało, wygrała inna inwestycja, między innymi budowa ścieżek rowerowych w mieście i boiska na Białogonie. Nie mniej dziękuję wszystkim, którzy głosowali na budowę boiska na Bo-

cianku – mówi Paweł Kubicki, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach.

Pocieszające jest to że w ramach budżetu obywatelskiego ma także powstać kładka nad aleją Solidarności.

SAMI WYBUDUJĄ

Teraz władze spółdzielni nie czekając na władze miasta chcą wybudować boisko. - Są właściwie dwa miejsca na osiedlu, gdzie mogłoby ono powstać. Jedno to teren między ulicą Konopnickiej, a aleją Solidarności, obok parkingu strzeżonego. Wiązałoby się to jednak z wycięciem sporej ilości drzew. Druga to w rejo-

nie skrzyżowania Warszawskiej i Świętokrzyskiej obok pomnika, ale teren jest mały, także trzeba by wyciąć trochę drzew, a dodatkowo dochodzi problem gruntu, który częściowo należy do spółdzielni, częściowo do miasta.

Teraz działania władz spółdzielni skierowane są na to, by boisko powstało na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach. - Chcemy wydzierżawić działki, na których znajdują się stare boiska. W tym miejscu chcemy zrobić boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej i plac do ćwiczeń gimnastycznych. Wystąpiliśmy już do prezydenta Kielc z prośbą o pozwolenie na wydzierżawienie terenu na którym są stare boiska. Mamy już zgodę magistratu - mówi prezes Wilkoński.

NAJLEPSZE MIEJSCE

- Ta lokalizacja, wskazana przez członka Rady Nadzorczej panią Alicję Nowak, wydaje się najlepsza, ponieważ boisko będzie w centralnej części osiedla, z dala od bloków. Mamy też nadzieję, że część pieniędzy na budowę boiska uda się zdobyć z unii europejskiej w ramach miejskiego planu rewitalizacji osiedli – mówi prezes Wilkoński.

/API/



Spółdzielnia chce wydzierżawić od miasta teren na którym znajduje się stare boisko i wybudować w jego miejscu nowy kompleks sportowy.

Kondycja i finanse naszej spółdzielni

Od komisji rewizyjnej działającej przy Radzie Nadzorczej otrzymaliśmy informację o wyniku kontroli jaką przeprowadzono w spółdzielni. Zgodnie z prośbą przewodniczącej komisji publikujemy tę informację w całości.

Komisja Rewizyjna przy Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bocianek” w Kielcach w składzie: Zofia Szczodra, Teresa Łakomic, Alicja Nowak, sporządziła do dnia 30.11.2013r. dziewięć protokołów z kontroli.

Plan pracy kontroli obejmuje tematycznie wszystkie zagadnienia związane z gospodarką i finansami Spółdzielni. Do najważniejszych należy ocena kondycji finansowej Spółdzielni, którą przeprowadzono w oparciu o sprawozdanie finansowe sporządzone na dzień 30.06.2013r.

Stwierdza się, że Zarząd prowadzi prawidłową działalność gospodarczą. Działalność handlowo-usługowa przynosi

korzyści dla wszystkich członków Spółdzielni. Dobrze zaopatrzone punkty handlowe, wysoka jakość produktów, duże promocje, ceny na granicy cen hipermarketów lub niższe oraz ich pochodzenie polskie w pełni zaspokajają potrzeby członków.

Negocjacje z bankami poprzez lokowanie kapitałów przez Zarząd Spółdzielni przynosi dodatkowe przychody finansowe.

Wiemy, że koszyk podstawowych zakupów z roku na rok wzrasta od 60 do 90 %. Estetyczne i dobrze utrzymane osiedle przez cały rok powoduje wzrost kosztów, które są uzależnione od cen rynkowych.

Komisja rewizyjna informuje, że stawka za eksploatację w naszej spółdzielni od roku 2009 wynosi 1,30zł /m.kw. Zaliczka na energię cieplną wynosi 2,40zł za jednostkę cieplną, według taryfikatora MPEC jednostka cieplna oscyluje od 3 – 3,50zł.

Zarząd nie wzoruje się na innych spółdzielniach, które podnoszą stawki i zwiększają opłaty za czynsz mieszkaniowy. Podwyżka czynszu za mieszkania była obligatoryjna, wprowadzona przez państwo i gminę, na którą władze spółdzielni nie miały wpływu (podwyżka za śmieci i wodę).

Wzrost kosztów w utrzymaniu Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi pokrywa się z odsetek kapitałowych i nadwyżki nad kosztami z działalności handlowo-usługowej. Różnicą dodatnią zasila się fundusze zgodnie z uchwałami Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni, a ostatecznie zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie.

Komisja rewizyjna stwierdza, że zmniejszenie kosztów w odpowiednich obszarach finansowych i prawidłowe zarządzanie zasobami spółdzielni przez Zarząd i Radę Nadzorczą stawia spółdzielnię w dobrej kondycji finansowej.

Dla naszego bezpieczeństwa

Kolejne kamery zostały zamontowane na przełomie listopada i grudnia na terenie naszego osiedla. Ze statystyk policyjnych wynika, że w miejscu gdzie pojawia się monitoring, przestępczość spada nawet o kilkadziesiąt procent.

Pierwsze kamery na terenie osiedla Bocianek zamontowano dwa lata temu. - Chcieliśmy poprawić bezpieczeństwo w rejonie pawilonów handlowych przy ulicy Konopnickiej 5 – wspomina Eryk Wilkoński, prezes spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Od tamtej pory systematycznie kamer przybywa. Monitoringiem objęty jest teren pawilonów handlowych, parking strzeżonego przy alei Solidarności obecnie są już także przy blokach w środku osiedla.

- Urządzenia zamontowane są na blokach, słupach lamp ulicznych oraz w rejonach placów zabaw i pawilonów handlowych. W pierwszej kolejności monitoringiem obejmowane były miejsca, gdzie najczęściej dochodziło do jakichś incydentów lub dewasta-



Sześć kolejnych kamer pojawiło się w tym roku na terenie osiedla Bocianek

cji – dodaje prezes Wilkoński.

- To wysokiej klasy sprzęt, który będzie można w przyszłości połączyć z systemem monitoringu miejskiego.

Okazuje się, że osiedlowe kamery już przyczyniły się do ujęcia nie jednego złodzieja czy wandala.

- Policja już niejednokrot-

nie korzystała z nagrań monitoringu do ujęcia sprawców przestępstw. Mamy nadzieję, że kolejne kamery wraz z nowymi lampami oświetleniowymi, które zamontowaliśmy sprawią, że bezpieczeństwo na osiedlu poprawi się w wyraźny sposób – mówi Paweł Kubicki, zastępca prezesa

spółdzielni.

Z obecności kamer zadowoleni są także mieszkańcy osiedla. - Zauważyłam, że odkąd kamera pojawiła się obok naszego bloku, na placu zabaw przestali przesiadywać młodzi ludzie z piwem w ręku. Jest ciszej, spokojniej – usłyszeliśmy od pani Anny. /AP/

Powstaje plan przyszłorocznych remontów Możemy już zgłaszać swoje propozycje

Trwają prace przy planie remontów i inwestycji na 2014 rok. Osoby, chcące zgłosić potrzebę wykonania jakichś prac na terenie osiedla mogą zgłaszać swoje propozycje władzom spółdzielni lub przewodniczącym rad poszczególnych nieruchomości.

Jak zawsze pod koniec roku, zarząd spółdzielni rozpoczyna prace przy tworzeniu planu remontów na przyszły rok. Zapis w dokumencie warunkuje wykonanie konkretnych inwestycji lub napraw.

W kończącym się roku wykonano: remont kominów we wszystkich budynkach na terenie spółdzielni, wymieniono instalacje doprowadzające wodę do pionów w 91 klatkach blokowych, wymieniono rynny z rurami spustowymi w kilkunastu blokach, wymieniono instalację centralnego ogrzewania w pawilonach handlowych przy ulicy Konopnickiej 5, wyremontowano część balkonów

w bloku przy ulicy Staffa 4 oraz kilku innych blokach, zlikwidowano przecieki do piwnic oraz przecieki przez elewację w kilku blokach, wykonano cząstkowe naprawy asfaltu, dokonano przeglądu i napraw placów zabaw. Wykonano zamknięcie w kolejnych dwóch altanach śmietnikowych, zamontowano dodatkowe oświetlenie w rejonie pawilonów przy ul. Konopnickiej.

W czterech mieszkaniach usunięto ksyklamit. W kilku blokach pomalowano klatki schodowe, wymieniono drzwi oraz okna do piwnic itp.

W sumie na remonty w mijającym roku spółdzielnia wydała ponad dwa miliony złotych.

Zarząd spółdzielni w 2014 roku planuje wykonać remont ulicy Wyspiańskiego wraz z miejscami postojowymi, opaski wokół bloków i remonty części starych chodników.

- Czekamy na zgłoszenia i propozycje od mieszkańców. Sugestie można zgłaszać do członków rad nieruchomości lub bezpośrednio do spółdzielni. Propozycje mieszkańców oraz to co zaproponuje zarząd zostanie poddane dyskusji z radami nieruchomości, a następnie przedłożone do akceptacji radzie nadzorczej, która zdecyduje o ostatecznym kształcie planu remontów na rok 2014 – mówi Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Osoby chcące zgłosić swoje propozycje do planu przyszłorocznych remontów mogą to zrobić u członków rad swoich nieruchomości, osobiście w sekretariacie spółdzielni, albo telefonicznie dzwoniąc pod numer telefonu: 41-332 24 41.

Propozycje remontów mieszkańcy mogą zgłaszać do 17 stycznia 2014 roku. /AP/

Oni się uczą, my zyskujemy

Kilkadziesiąt tysięcy złotych zaoszczędziła w tym roku na remontach Spółdzielni Mieszkaniowej „Bocianek” dzięki porozumieniu zawartemu z Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach. Uczniowie tej placówki w ramach praktycznej nauki zawodu wykonują remonty na terenie naszego osiedla za symboliczną złotówkę.

„Symbioza” szkoły i spółdzielni trwa już od ponad dziesięciu lat. Dzięki temu uczniowie pod okiem swoich nauczycieli mają okazję uczyć się zawodu w praktyce. Wykonują roboty, które w niedługiej przyszłości będą już prowadzić na własną rękę.

- Wymienili drzwi do klatek, malowali ściany, pomalowali koperty dla niepełnosprawnych na parkingach, murowali ścianki w piwnicach. Tej zimy będą w dwóch blokach tynkować piwnice - mówi zastępca prezesa spółdzielni Paweł Kubicki.

DOBRA I TANIA BRYGADA

- To bardzo fajna i tania brygada, jeśli trzeba zimą gdzieś skuć lód, wpada dziesięć osób i momentalnie jest zrobione to, co sprzętaczką czy konser-



Uczniowie „Budowlanki” tynkują obecnie ściany blokowych piwnic.

wator robiliby godzinę. Przez zimę będą też robili wylewki w piwnicach – mówi Paweł Kubicki, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach.

- Dzięki współpracy naszej szkoły ze Spółdzielnią Mieszkaniową Bocianek młodzież ma okazję zdobywać umiejętności, nie tylko na warsztatach szkolnych, ale na konkretnych

obiektach. Młodzież ma dzięki temu większą satysfakcję bo wie, że roboty są użyteczne, że to co zrobią zostaje i służy innym, widzą cel i efekty tego co robią - mówi Bożena Zapała, wicedyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach.

UCZĄ SIĘ ZAWODU I DBAŁOŚCI O MIENIE

- Jako nauczyciele dostrze-

gamy w tym także pierwiastek wychowawczy. Kiedy uczeń widzi, że to co wykonał jest zniszczone, a to też się zdarza, to widzą jak szkodliwe dla społeczeństwa są akty wandalizmu – dodaje dyrektor Zapała. - Mamy nadzieję, że współpraca naszej szkoły z Bociankiem będzie trwała nadal – kończy nasza rozmówczyni. **/J.B./**

O rewitalizacji na forum spółdzielczości

Czy miliony złotych z Unii Europejskiej trafią na tereny kieleckich osiedli i sprawią, że dzisiejsze blokowskie zmieniają się w pięknie zagospodarowane tereny? O tym między innymi dyskutowano na Forum Spółdzielni Mieszkaniowych, które odbyło się pod koniec listopada w Kielcach.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele rad nadzorczych oraz zarządów wszystkich kieleckich spółdzielni. Nasze osiedle reprezentowali na nim: Józef Binkowski, z-ca przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

W forum wzięli udział przedstawiciele władz Kielc. Miasto bowiem opracowuje plan rewitalizacji osiedli. W dyskusji spółdzielcy wyrazili swoje zaniepokojenie tym, że działania Urzędu Miasta zmierzające do objęcia spółdzielni mieszkaniowych programem rewitalizacji mogą nie dojść do skutku, ponieważ opracowany przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020 nie przewiduje żadnych środków z Unii Europejskiej na pomoc dla spółdzielców.

W związku z tym Forum podjęło działania wysyłając w dniu 1.10.2013 r. pismo do Marszałka Woj. Świętokrzyskiego informując go między innymi, że brak dofinansowania rewitaliza-

cji spółdzielczych zasobów powoduje w sposób nieuchronny ich dalszą degradację techniczną i pogarszanie się warunków życia tysięcy najuboższych obywateli - czytamy w piśmie do marszałka województwa. **/J.B./**



Podczas Forum, po prawej Eryk Wilkoński i Józef Binkowski. O rewitalizacji mówi Tomasz Bogucki, przewodniczący rady miasta.

Miliony dla osiedli?

Po zakończeniu rewitalizacji śródmieścia władze Kielc chcą przystąpić do zmiany wizerunku osiedli. Pieniądze na ten cel mają pochodzić z funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Zyskać na tym mogą także mieszkańcy Bocianka.

Przez kilka ostatnich lat w ramach rewitalizacji śródmieścia w centrum Kielc prowadzone były liczne inwestycje. Niektóre trwają do dziś. Całkowicie przebudowany został rynek, plac przykatedralny, ulice Mała i Duża, obecnie trwają prace na ulicy Mickiewicza. Inaczej ma także wyglądać Plac Wolności, na którym powstanie pomnik Józefa Piłsudskiego.

Prezydent Kielc Wojciech Lubawski informuje, że po rewitalizacji centrum miasta przyszła kolej na osiedla mieszkaniowe. Jego zdaniem priorytetem jest budowa parkingów wielopoziomowych, ponieważ w mieście przybywa samochodów, a miejsc parkingowych jest zbyt mało, przez co coraz większa liczba kierowców parkuje na trawnikach, czy chodnikach.

Wojciech Lubawski zapowiedział, że oprócz parkingów miasto wspólnie z Politechniką Świętokrzyską będzie przeprowadzać analizy bloków budowanych z wielkiej płyty, czy ich stan nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Na rewitalizację osiedli w la-

tach 2014 - 2020 będzie można pozyskać od 60 do 80% dofinansowania z Unii Europejskiej.

Rewitalizacją mają zostać objęte osiedla: Na skarpie wraz z ulicą Targową, Sady, Szydłówek, Uroczysko, Związkowiec, Na Stoku, Świętokrzyskie, Słoneczne Wzgórze oraz Bocianek.

- Osiedle Bocianek należy do wielorodzinnych osiedli powstałych w latach 70. XX wieku, co widoczne jest w niekorzystnej sytuacji demograficznej, ale i negatywnej ocenie funkcjonalno-przestrzennej przejawiającej się m.in. w złym stanie elewacji budynków użyteczności publicznej. Problem z demografią obszaru dodatkowo pogłębia odpływ ludności w inne zakątki miasta. Osoby starsze, często samotne, nie wyprowadzają się często mieszkając samotnie. Bezrobocie, choć raczej o niskim poziomie – to jednak negatywem jest wysoki odsetek bezrobotnych z wyższym wykształceniem. Problemy z ubóstwem i wykluczeniem czy przemocą rodzinną raczej występują w ograniczonym zakresie – czytamy w analizie urzędu miasta.

Władze Kielc wystąpiły do spółdzielni mieszkaniowych o zgłaszanie swoich propozycji prac, które należałoby wykonać w ramach rewitalizacji.

- Wskazaliśmy na kilka ważnych spraw dla mieszkańców naszego osiedla – mówi Eryk

Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach. Na co konkretnie? Władze naszej spółdzielni chcą by w ramach rewitalizacji osiedla powstał kompleks sportowo-rekreacyjny na północ od Szkoły Podstawowej przy ulicy Staffa. Szacowany koszt inwestycji to 500 tys. zł.

Kompleks sportowy ma się składać z boiska wielofunkcyjnego o wymiarze ok. 30x50m i placu z urządzeniami do gimnastyki o wymiarze 15x10m z nawierzchniami poliuretanowymi. Murowany, parterowy budynek szatniowo-sanitarny. Całość ma być ogrodzona i oświetlona.

Ważnym elementem rewitalizacji ma być parking wielopoziomowy, który ma rozwiązać problem braku miejsc postojowych.

Parking wielopoziomowy usytuowany ma być w obszarze pomiędzy ulicą Konopnickiej i aleją Solidarności oraz dwoma wjazdami z alei Solidarności na teren osiedla. Parking ma być trzykondygnacyjny na ok. 300 miejsc postojowych, wybudowany w technologii prefabrykowanej, otwarty, bez wentylacji mechanicznej. Szacowany koszt budowy to 9 mln. zł.

Władze spółdzielni wnioskuje także by w ramach rewitalizacji osiedla zlikwidować w mieszkaniach piecyki gazowe, a doprowadzić do bloków ciepłą wodę z miejskiej sieci ciepłowniczej.

Innymi propozycjami spółdzielni są: ocieplenie od spodu stropów piwnic w blokach, budowa wiatrołapów i zmiana oświetlenia na energooszczędne w klatkach schodowych.

Ostatnio podczas kolejnego spotkania władz miasta z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych padła jeszcze jedna ciekawa propozycja, która jak się wydaje ma największe szanse by przejść pozytywnie przez sito unijnej biurokracji.

Miejscy planiści mają się zwrócić do władz Politechniki Świętokrzyskiej z prośbą, by studenci wydziału architektury w ramach prac dyplomowych lub kolokwialnych otrzymali zadanie stworzenia projektu nowego zagospodarowania kieleckich osiedli.

Praca studentów ma obejmować wzniesienie elementów tak zwanej małej architektury, zaprojektowanie nowych szlaków komunikacyjnych dla pieszych, zagospodarowanie terenów zielonych itp.

Kilka takich projektów wykonanych przez studentów dla kieleckiego magistratu okazało się rewelacyjnymi i niedrogimi projektami.

- Nasze osiedle zostało zbudowane blisko 40 lat temu według ówczesnych trendów. Wprowadzenie elementów współczesnych architektów może poprawić jego wygląd - uważa Eryk Wilkoński, prezes spółdzielni Bocianek.

Z postem o przyszłości spółdzielni

Czy spółdzielnie mieszkaniowe staną zlikwidowane? Na to i wiele innych pytań odpowiadał świętokrzyski poseł Marek Gos, podczas spotkania, które odbyło się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

W dniu 25 listopada br. w siedzibie S.M. Bocianek odbyło się spotkanie z postem na Sejm RP panem Markiem Gosem.

Tematem spotkania było omówienie zagrożeń dla spółdzielni, w związku z trwającymi pracami nad zmianami do ustaw spółdzielczych.

W spotkaniu uczestniczyli mieszkań-

cy osiedla, członkowie Rady Nadzorczej, Zarząd Spółdzielni.

Poseł w swoim wystąpieniu przybliżył tematykę projektowanych zmian do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy prawo spółdzielcze i ustawy o własności lokali. Były to informacje z pierwszej ręki, ponieważ poseł M. Gos jest przewodniczącym sejmowej komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego. Komisja pracuje nad kilkoma projektami ustaw dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej, jednak najbardziej radykalna jest propozycja zmian zgłoszona

przez Platformę Obywatelską, zmierzająca do likwidacji spółdzielni mieszkaniowych.

Jak wynika z wyjaśnień posła Gosa, część proponowanych zmian jest sprzecznych z konstytucją. Prace komisji idą w kierunku zmian prawnych nie zagrażających spółdzielczości mieszkaniowej.

Na koniec spotkania poseł udzielał wyczerpujących odpowiedzi na zadawane mu pytania.

Nie jest wykluczone, że wkrótce na naszym osiedlu odbędzie się kolejne spotkanie z postem Markiem Gosem.

/EW/

Jedni chcą, inni nie

Kilkadziesiąt nowych miejsc postojowych może powstać między blokami przy Staffa 8 i Kasprowicza 3. To, czy zostaną zbudowane zależy jednak od woli mieszkańców, a zdania w tej sprawie są podzielone.

Spotkanie dotyczące możliwości budowy parkingu odbyło się w ostatnich dniach listopada w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek. Rada nadzorcza oraz zarząd spółdzielni chcieli skonsultować plany z przedstawicielami mieszkańców. Dlatego zaproszono na nie członków rad nieruchomości z ulicy Staffa i Kasprowicza.

W zebraniu wzięli udział: Dariusz Dudek, przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek, Jan Zieliński, pełnomocnik Rady Nadzorczej ds. kontaktów z radami nieruchomości oraz Eryk Wilkoński, prezes spółdzielni. Mieszkańców bloków przy ulicy Staffa 1, 3 i 5 reprezentował Stanisław Feliksiak (przewodniczący rady tych nieruchomości). Mieszkańców bloków przy Staffa 4, 6 i 8 reprezentował Zdzisław Grenda (przewodniczący rady nieruchomości). W komplecie stawiała się także rada nieruchomości przy ulicy Kasprowicza 1 i 3 – Eugeniusz Jarosz (przewodniczący rady nieruchomości) Grażyna Ziółek (zastępca przewodniczącego), Maria Gajos i Marian Śmigłarski (członkowie rady).

DYSKUSJA NIE TYLKO NA TEMAT PARKINGU

Już chwilę po tym jak przewodniczący Rady Nadzorczej powiedział w jakiej sprawie zaproszono przedstawicieli mieszkańców rozpoczęła się żywa dyskusja, która czasami zbacziała na tak zwane boczne tory.

- Szanowni państwo spotkaliśmy się by rozmawiać na temat budowy parkin-



Podczas spotkania w spółdzielni zdania co do budowy parkingu były podzielone.

gu, chcielibyśmy usłyszeć wasze zdanie w tej sprawie – przypominał przewodniczący Dudek.

Eryk Wilkoński, prezes spółdzielni omówił dwie możliwości lokalizacji parkingu. Jedna z nich okazała się nierealna ze względu na biegnący pod ziemią gazociąg.

- Trzeba problem rozwiązać kompleksowo, wybudować parking wielopoziomowy na terenie parkingu strzeżonego – mówił jeden z przedstawicieli mieszkańców osiedla.

- Budowa takiego obiektu to ogromne koszty, a inwestycja trwa lata. Oczywiście jest ona w planach, szukamy jednak taniego rozwiązania na tą chwilę. Wiele razy prosili mnie mieszkańcy bloków przy Staffa i Kasprowicza by coś w tej sprawie zrobić – mówił prowadzący spotkanie Da-

riusz Dudek. - Jedyną lokalizacją, gdzie można tanim kosztem wykonać kilkanaście-kilkadziesiąt miejsc postojowych, to plac po starym nieużywanym boisku do koszykówki. Na asfaltowej nawierzchni wystarczy wymalować koperty, zrobić dojazd i to wszystko – kontynuował.

ZDANIA SĄ PODZIELONE

Szybko jednak okazało się, że głosy w tej sprawie są podzielone. - Dlaczego mamy płacić – ile by to nie kosztowało – za budowę parkingu dla tych co mają po trzy samochody w rodzinie jak ja na przykład nie mam w ogóle auta – mówił jeden z mężczyzn przybyłych na spotkanie. - Ludzie wynajmują mieszkania studentom, mieszka ich po kilku, każdy przyjeżdża autem, zajmują parkingi, a my co mieszkamy na Bocianku po trzydzieści lat nie mamy gdzie samochodu zostawić – mówił inny mężczyzna.

- Myślicie tylko o tych co mają samochody, niedługo pieszy nie będzie miał jak przejść bo wszystko będzie zastawione autami – mówiła Grażyna Ziółek.

Prowadzący spotkanie Dariusz Dudek widząc że nie ma konsensusu zarządził głosowanie. Grażyna Ziółek i Eugeniusz Jarosz byli przeciw, Ryszard Śmigłarski wstrzymał się od głosu. Pozostali opowiedzieli się by stare boisko zamienić na parking..

- Oczywiście głosowanie nie jest wiążące, chcemy tylko poznać jaka jest państwa wola i prosić byście w swoich blokach poinformowali mieszkańców, że są takie plany. To od woli mieszkańców zależy czy będziemy tworzyć nowe miejsca postojowe – powiedział przewodniczący Dudek.

To czy między blokami przy Staffa i Kasprowicza powstaną dodatkowe miejsca postojowe zależy od zgodnej decyzji mieszkańców. **/AP/**



Asfaltowa nawierzchnia boiska od lat jest nieużywana. Władze spółdzielni planują zrobić tu parking, ale czy zgodzą się na to mieszkańcy?

Lepiej nie zalegać

Ponad milion złotych wynoszą zaległości mieszkańców osiedla Bocianek wobec spółdzielni. Rekordzista ma do spłacenia ponad sto tysięcy. Dlaczego nie warto zalegać z czynszem i co grozi dłużnikowi?

Problemy z regularnym płaceniem czynszu ma ponad tysiąc właścicieli mieszkań w osiedlu Bocianek. Łącznie ich dług wobec spółdzielni wynosił 1 milion i dziesięć tysięcy złotych.

NIECHLUBNY REKORD

Na szczęście większość, to dłużnicy krótkoterminowi, których opóźnienia w płatnościach wynoszą najwyżej kilka tygodni. Ponad stu właścicieli spóźnia się

ZADŁUŻENIE MIESZKAŃCÓW

BLOK	KWOTA
KONOPNICKIEJ 1	57 704,68 zł
KONOPNICKIEJ 3	34 187,65 zł
KONOPNICKIEJ 7	47 644,09 zł
KONOPNICKIEJ 9	23 804,83 zł
KONOPNICKIEJ 11	92 505,13 zł
STAFFA 1	9 923,64 zł
STAFFA 3	19 796,87 zł
STAFFA 4	40 220,30 zł
STAFFA 5	27 723,95 zł
STAFFA 6	26 419,99 zł
STAFFA 8	5 361,52 zł
KASPROWICZA 1	26 797,76 zł
KASPROWICZA 3	26 324,11 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 1	9 973,99 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 2	47 615,82 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 3	16 019,61 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 4	33 408,84 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 5	11 187,80 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 6	39 354,32 zł
GAŁCZYŃSKIEGO 8	11 648,86 zł
NORWIDA 1	23 611,48 zł
NORWIDA 2	31 848,78 zł
NORWIDA 3	8 490,99 zł
NORWIDA 4	31 246,50 zł
NORWIDA 6	38 528,79 zł
WYSPIAŃSKIEGO 1	21 415,74 zł
WYSPIAŃSKIEGO 3	15 944,65 zł
WYSPIAŃSKIEGO 4	11 576,59 zł
WYSPIAŃSKIEGO 5	13 772,22 zł
WYSPIAŃSKIEGO 6	125 897,93 zł
WYSPIAŃSKIEGO 8	37 538,61 zł
WYSPIAŃSKIEGO 1A	16 072,71 zł
WYSPIAŃSKIEGO 1E	12 984,98 zł
WYSPIAŃSKIEGO 1D	8 353,79 zł
WYSPIAŃSKIEGO 1C	5 001,86 zł
RAZEM	1 009 909,38zł

już pięć miesięcy. Są jednak i tacy, którzy czynszu nie płacą od lat. Rekordzista ma wobec spółdzielni ponad sto tysięcy długu, a siedmiu największych dłużników winnych jest ćwierć miliona złotych.

Wobec tej siódemki sąd orzekł już nakaz eksmisji. Wobec kolejnych 57 największych dłużników władze spółdzielni prowadzą procedurę windykacji długu.

NIE WARTO NIE PŁACIĆ

Wiadomo, że długi prędzej czy później trzeba spłacić, a im później to zrobimy, tym większe dojdą odsetki. Ta zasada dotyczy także tych, którzy zwlekają z zapłatą czynszu. - Procedurę windykacyjną rozpoczynamy wobec tych, których dług wobec spółdzielni przekracza 2 tysiące złotych lub przestali płacić pół roku temu. Procedurę windykacji wszczynamy nie tylko przeciwko właścicielowi mieszkania, ale wobec wszystkich pełnoletnich mieszkańców – mówi Edyta Sobczyk, główna księgowa SM Bocianek.

Do dłużnika wysyłane jest wezwanie do zapłaty, jeśli pierwsze nie skutkuje, wysyłane jest drugie, jeśli i na to nie ma reakcji, spółdzielnia występuje z pozwem o wydanie nakazu zapłaty przez sąd. Po uzyskaniu wyroku spółdzielnia znów czeka na reakcję właściciela mieszkania.

- W tym przypadku oprócz zaległej kwoty i odsetek ustawowych, dłużnik będzie musiał dodatkowo zapłacić koszty zastępstwa procesowego (prawnika reprezentującego spółdzielnię przed sądem – przypis red.) oraz koszty sądowe – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

MOŻNA STRACIĆ MIESZKANIE

Nie są to małe kwoty. Osoba, która miała 5 tys. zł. długu, gdy sprawa trafi do sądu musi zapłacić 600 złotych kosztów zastępstwa procesowego i 42 zł kosztów sądowych. Do tego oczywiście dojdą jeszcze odsetki od kwoty zadłużenia w wysokości 13 procent w skali rocznej.

Od uprawomocnienia się wyroku sądowego spółdzielnia czeka miesiąc na zgłoszenie się dłużnika i spłacenie całości lub części zaległości. - Jeśli ktoś przyjdzie i poprosi o rozłożenie zadłużenia na raty, praktycznie zawsze zgadzamy się na takie rozwiązanie. Jeśli jednak ktoś ignoruje wyrok sądu, wówczas kierujemy sprawę do komornika, który może zająć konto bankowe dłużnika, zabrać część wynagrodzenia z zakładu pracy, zlicytować ruchomości dłużnika a nawet jego mieszkanie.

NIE OPŁACA SIĘ NIE PŁACIĆ

Oczywiście komornik nie pracuje za darmo, a za jego czynności znów zapłaci dłużnik – 15 procent kwoty którą komornik ma odzyskać dla wierzyciela, czyli w tym przypadku dla spółdzielni.

- Generalnie nie opłaca się nie płacić, bo drogo to później kosztuje – podsumowuje Edyta Sobczyk.

Z PRACY RADY NADZORCZEJ

26 września 2013 r. Posiedzenie Rady Nadzorczej rozpoczęło się od poinformowania iż rozpoczęła się lustracja w Spółdzielni przez lustratora Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie dotyczącej prowadzonej inwestycji pn. Nowy Bocianek za 2012 rok. Przedmiotem obrad było:

1. Informacja Zarządu z bieżącej działalności,

2. Podjęcie uchwały w sprawie rezygnacji z nabycia lokalu użytkowego budowanego w II etapie inwestycji Nowego Bocianka,

3. Przedstawienie protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli przeprowadzonych przetargów za okres od stycznia do września 2013 roku,

4. Informacja o przygotowaniach do sezonu grzewczego 2013/2014,

5. Przedstawienie informacji Komisji GZM w sprawie stanu technicznego garaży.

23 października odbyło się kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej.

W czasie obrad przedstawiono protokół Komisji Rewizyjnej z kontroli zatrudnienia i gospodarki funduszem płac za III kwartały br. oraz weryfikacji Regulaminu płac i jego pochodnych,

Komisja Gospodarowania Zasobami Mieszkaniowymi i zarząd spółdzielni złożyli informację o przygotowaniach do sezonu zimowego.

Członkowie rady wysłuchali także sprawozdania z pracy pełnomocnika ds. kontaktów z Radami Nieruchomości.

Powołano Komisję do spraw opracowania zmian Regulaminu wynagrodzeń pracowników spółdzielni oraz Komisję ds. uaktualnienia regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni.

27 listopada Rada Nadzorcza została zapoznana z wynikami lustracji inwestycji Nowy Bocianek za 2012 rok. Lustrator nie stwierdził nieprawidłowości w zakresie prowadzenia inwestycji w badanym okresie.

Zarząd przedłożył informację z bieżącej działalności oraz w sprawie działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na osiedlu zgodnie z przyjętym programem na lata 2012-2013,

Rada przyjęła sprawozdanie z wykorzystania funduszu społeczno-kulturalnego, zapoznała się także z protokołem Komisji Rewizyjnej w sprawie terminowości wnoszenia opłat za lokale mieszkalne i użytkowe oraz garaże, a także prowadzenia windykacji należności.

Józef Binkowski
Z-ca przewodniczącego
Rady Nadzorczej SM Bocianek

Człowiek z innej epoki

***Mieszka Pan na Bocianku od początku istnienia osiedla?**

- Tak od 1975 roku, wprowadziłem się wtedy do bloku przy ulicy Gałczyńskiego 1. Teren osiedla był wtedy dziewiczy. Nie było drzew, nie było krzewów, nie było ulic. Z rana wychodziłem z domu do pracy w gumowcach, siedłem w nich do ulicy Warszawskiej tam zmieniałem buty, wsiałem w autobus i jechało do zakładu w Trzuskawicy, wracając ponownie zakładało się gumowce na Warszawskiej i w nich docierałem do bloku.

***Od samego początku angażował się Pan w działalność społeczną na Bocianku...**

- To prawda. Kiedy zamieszkałem w bloku przy Gałczyńskiego byłem członkiem rady osiedla, ale działała wtedy zupełnie inaczej niż teraz. W porozumieniu ze spółdzielnią w ramach czynu społecznego sadziliśmy drzewa, urządzaliśmy tereny zielone...

***Łatwiej było wtedy zmobilizować ludzi do pracy?**

- Dużo łatwiej. Ludzie

chcieli poprawić swój byt, zabiegali żeby powstał sklep, aby było ładniej obok bloków. Teraz jest już inaczej. Ostatnio, kiedy podlewam zieleń przed blokiem usłyszałem, że jestem człowiekiem z innej epoki. Chyba faktycznie jest już inna epoka, młodzi ludzie nie chcą takich rzeczy robić.

*** Czy to oznacza, że młodym ludziom dziś nie zależy jak wygląda miejsce, w którym mieszkają?**

- Trudno powiedzieć, ale dziś widzę, że młodzież nie garnie się, żeby zrobić coś pożytecznego. Za to nie brakuje chętnych, by coś zniszczyć, popsuć, zdewastować.

*** Jest Pan członkiem rady nieruchomości Gałczyńskiego 1, 3 i 5. Czym się Pan w niej zajmuje?**

- Nie mamy sztywnych wyznaczonych zadań dla poszczególnych członków rady. Jeżeli widzimy, że coś trzeba zrobić, zadbać by spółdzielnia wykonała jakąś naprawę czy remont, to zabiegamy by to zostało zrealizowane. Jeżeli ktoś z mieszkańców bloków przy ulicy Gałczyńskiego 1,



Dziś osiedle wygląda zupełnie inaczej niż w chwili kiedy się wprowadzałem do bloku - wspomina Włodzimierz Czerw.

3 lub 5 uważa, że coś trzeba naprawić, poprawić, zmienić, zamiast iść do administracji może to zgłosić do mnie. My przekazujemy informacje w tych sprawach spółdzielni i muszę przyznać, że wszystkie te rzeczy, które zgłaszamy są wykonywane.

***Kilka lat temu walczył Pan o przystanki autobusowe przy ulicy Świętokrzyskiej...**

- Rzeczywiście. Zbierałem podpisy pod petycją by pozościć przystanki tak jak były, ale nie wiele to pomogło, bo Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uznała, że wszystko jest zrobione zgodnie z wymogami unii i inaczej być nie może. Mam jednak nadzieję, że jeszcze się uda sprawić, że będziemy mieli te dwa przystanki.

*** Jest Pan człowiekiem, który broni systemu spółdzielczego. Dlaczego?**

- Uważam, że spółdzielnia to instytucja, które funkcjonują najlepiej ze wszystkich. Denerwuje mnie to, że rząd i parlament chcą zniszczyć

spółdzielczość.

*** Podobno dużo czasu spędza Pan na działce...**

- To prawda. Wspólnie z żoną lubimy spędzać czas na świeżym powietrzu. Ona sadi kwiaty na działce, ja dbam o warzywniak. Lubiemy także wycieczki, na które z racji mojego zamiłowania motoryzacją jeździmy samochodem.

*** Dziękuję za rozmowę Artur PEDRYC**

Włodzimierz Czerw

Ma 79 lat, z wykształcenia technik budowlany, na Bocianku mieszka od 1975



roku, obecnie przebywa na emeryturze, ma żonę, dwoje dorosłych dzieci oraz czterech wnuków.

Jest członkiem rady nieruchomości bloków przy ul. Gałczyńskiego 1, 3 i 5.



Włodzimierz Czerw opiekuje się blokiem przy ul. Gałczyńskiego.

Poznaj sąsiada



Chcesz by Ciebie też poznali sąsiedzi?

Zaproś nas !

Na kartach historii

1973 rok to data, która dla wielu Kielczan była początkiem ziszczenia się marzeń o własnym M. Wtedy właśnie rozpoczęła się budowa osiedla Bocianek.

Wiele osób uważa, że był to początek nowego etapu w historii miasta. Powodów uzasadniających takie twierdzenie jest kilka. Po pierwszej budowie osiedla Bocianek była początkiem ekspansji miejskiej zabudowy na północ. Dwa lata później ruszyła bowiem budowa osiedla Uroczysko, a pięć lat później Świętokrzyskiego.

Ponadto Bocianek wnosił nową jakość w budownictwo mieszkaniowe. Był zaprojektowany według najnowocześniejszych trendów, a mieszkania w blokach były większe od dotychczas oddawanych.

TO ICH DZIEŁO

„Matką” osiedla Bocianek była architekt Barbara Borsa. Jej projekt zakładał, że osiedle powstanie na 41 hektarach, a w 2475 mieszkaniach o standardzie od M-2 do M-5 zamieszka ponad 9 tysięcy osób. Do ich dyspozycji zaplanowano 13 hektarów terenów zielonych.

Oprócz bloków na osiedlu miała powstać szkoła podstawowa, dwa przedszkola, żłobek i trzy pawilony usługowo-handlowe.

Investorem była Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Budowę osiedla powierzono Kieleckiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Mieszkaniowego, zaś przygotowaniem inwestycji oraz nadzorem nad właściwym przebiegiem prac zajmował się Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych.

PIERWSZY BLOK

30 września 1974 roku oddano do użytku pierwszy blok przy ulicy Konopnickiej 11. Do końca roku oddano i zasiedlono osiem kolejnych.

Stwierdzenie „oddano do użytku” nie należy jednak traktować w kategoriach dnia dzisiejszego. Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do bloków, które nie miały jeszcze tyneków zewnętrznych, nie było ulic,



Archiwalne zdjęcie obrazujące budowę osiedla Bocianek. Na fotografii widać już gotowy pierwszy blok przy ulicy Konopnickiej 11. Obok widać trwającą budowę kolejnych budynków.

parkingów, czy chodników. Budołańcy nie ustrzegli się opóźnień.

Co o budowie „Bocianka” pisały wtedy kieleckie gazety?

CHAOS I BŁOTO

W artykule pt. „Mieszkania stoją puste, a mieszkań... brak” czytamy: Setki osób oczekują każdego dnia już od paru miesięcy, że wreszcie otrzymają klucze do nowych mieszkań. Dziwnie więc może zabrzmieć informacja, że mieszkania są już gotowe. Tak, już od paru tygodni 200 mieszkań w dwóch blokach jest praktycznie wykonanych. (...) Dlaczego więc nikt jeszcze tu nie mieszka? Dotąd bowiem do mieszkań nie płynie jeszcze ciepło. Nie schną więc mury stawiane w deszczu, nie wiadomo w ilu jeszcze stropach jest woda.

Koordinacji działań zabrakło na Bocianku i w innych sprawach. Aż do obecnej chwili nie ma tu żadnych dróg. Do bloków nie tylko nie sposób dojść suchą nogą, ale nawet dojechać. Jako tako radzą sobie spychacze na gąsienicach i konie, które wyciągają z błota elementy budowlane. Pracownicy budowy zrezygnowali brnąć w błocie uważając tylko, by nie przelewało się przez kalosze”.

Z kolei w artykule „Trudny finisz

budowlanych - Domy gotowe do użytku. Lokatorzy toną w błocie” czytamy: (...) na Bocianku reporter grzązł w błocie nie po przystawione kostki, lecz po kolana. (...) między blokami potworzyły się ogromne kałuże i głębokie bajora.

Kolejne bloki rosły w oczach, choć często brakowało rąk do pracy i fachowców - np. szpachlarzy.

Szczęśliwcom, którzy jako pierwsi otrzymali klucze do swoich mieszkań na Bocianku zdawało się jednak nie przeszkadzać to, że mieszkali na placu budowy, że grzęzną w błocie idąc do bloku. Wszystko to rekompensowała im świadomość posiadania własnego, wymarzonego M. Zresztą teraz mieli inny problem - jak zdobyć meble, sprzęt AGD i pozostałe elementy wyposażenia.

W pośpiechu wyposażali i meblowali swoje mieszkania nie świadomi tego że wkrótce pojawi się kolejny problem.

Trwa nasz cykl artykułów, w którym postaramy się przybliżyć historię naszego osiedla. Jeśli dysponujecie Państwo zdjęciami ilustrującymi jego budowę lub ciekawymi informacjami historycznymi na jego temat, prosimy o kontakt: tel. 41-332-24-41, e-mail: smbocianek@interia.pl

Merry Christmas and Happy New Year



 **STUDIO JĘZYKA ANGIELSKIEGO**
Małgorzata Fudala-Pękala
www.angielskikielce.pl

ANGIELSKI dla dzieci, młodzieży i dorosłych
os. Bocianek ul. Konopnickiej 5 Ip. tel. 603 79 89 89

HARMONOGRAM ODCZYTU WODOMIERZY

Adres	Data odczytu	Godziny odczytu	tel. osoby odczytującej
Galczyńskiego 1	31.12.2013	16:00-18:00	608800563
Galczyńskiego 2	30.12.2013	11:30-19:30	608800563
Galczyńskiego 3	30.12.2013	9:00-19:30	608800563
Galczyńskiego 4	27.12.2013	16:30-18:00	501485181
Galczyńskiego 5	28.12.2013	9:30-12:30	501485181
Galczyńskiego 6	31.12.2013	9:00-18:00	501485181
Galczyńskiego 8	31.12.2013	11:00-18:00	501485181
Kasprowicza 1	27.12.2013	9:00-19:30	608800563
Kasprowicza 3	27.12.2013	11:30-19:30	608800563
Staffa 1	30.12.2013	16:30-18:00	501485181
Staffa 3	30.12.2013	9:00-19:00	501485181
Staffa 4	27.12.2013	11:00-20:00	501485181
Staffa 5	30.12.2013	11:00-20:00	501485181
Staffa 6	27.12.2013	9:00-19:00	501485181
Staffa 8	28.12.2013	13:00-14:00	504106380
Konopnickiej 1	27.12.2013	18:30-20:15	504106380
Konopnickiej 3	27.12.2013	16:00-18:30	504106380
Konopnickiej 7	28.12.2013	10:00-13:00	504106380
Konopnickiej 9	27.12.2013	16:00-18:30	504106380
Konopnickiej 11	28.12.2013	9:00-13:30	608800563
Norwida 1	30.12.2013	19:00-20:15	504106380
Norwida 2	27.12.2013	18:30-20:15	504106380
Norwida 3	28.12.2013	9:00-10:00	504106380
Norwida 4	30.12.2013	17:00-19:00	504106380
Norwida 6	30.12.2013	15:00-17:00	504106380
Wyspiańskiego 1	27.12.2013	15:00-16:30	504106380
Wyspiańskiego 1A	27.12.2013	15:00-16:30	504106380
Wyspiańskiego 3	28.12.2013	10:00-12:00	504106380
Wyspiańskiego 4	28.12.2013	9:00-10:00	504106380
Wyspiańskiego 5	28.12.2013	12:00-13:30	504106380
Wyspiańskiego 6	30.12.2013	17:00-19:00	504106380
Wyspiańskiego 8	30.12.2013	15:00-17:00	504106380

INFORMATOR TELEADRESOWY

Spółdzielnia Mieszkaniowa Bocianek: ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce, sekretariat: tel./fax 41-332-24-41, administracja: 41-331-56-73, czynsze: 41-341-70-09, e-mail: smbocianek@smbocianek.pl, strona internetowa: www.smbocianek.pl

Filia nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-331-66-46, e-mail: filia10@mbp.kielce.pl

Urząd Pocztowy Kielce 22: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-332-94-30.

Apteka „Na Bocianku”: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-332 20 54,

Apteka całodobowa: tel. 41-344-93-78, lub 41-368-02-60.

Klub Seniora: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-331-31-03, e-mail: klubseniora.kostki@mopr.kielce.pl

NUMERY ALARMOWE

Europejski numer alarmowy: 112

Pogotowie ratunkowe: 999

Straż pożarna: 998

Policja: 997

Straż miejska: 986

Pogotowie gazowe: 991

Pogotowie energetyczne: 992

Pogotowie ciepłownicze: 993

Pogotowie wodociągowe: 994